

## UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. wystąpił z powództwem przeciwko A. G. o zapłatę kwoty 94.795,74 zł wraz z odsetkami od kwoty 91.714,63 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (lecz nie wyższymi od każdorazowej stopy odsetek maksymalnych za opóźnienie) za okres od dnia 9 lutego 2018 roku.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa oświadczyła, że w dniu 20 października 2015 roku zawarła z pozwaną umowę kredytu, która następnie została wypowiedziana A. G. przez powodowy bank z uwagi na to, że pozwana nie wywiązywała się z warunków umowy (zaległość w spłatach rat kredytu).

(pozew k. 4-5)

W dalszym piśmie procesowym powód podał, że na kwotę dochodzą pozwem składają się:

- należność główna wynosząca 86.646,71 zł (niespłacona przez pozwaną część kapitału kredytu),
- skapitalizowane odsetki kapitałowe umowne w kwocie 5.067,92 zł,
- skapitalizowane odsetki za opóźnienie (za okres do dnia 8 lutego 2018 roku) w kwocie 3.021,11 zł,
- należność w łącznej kwocie 60 zł z tytułu opłat po 15 zł za monity z 27 kwietnia 2017 roku i 27 maja 2017 roku i opłaty 30 zł za wypowiedzenie umowy.

W piśmie tym powód wskazał, że dalszych odsetek za opóźnienie od dnia 9 lutego 2018 roku domaga się wyłącznie od sumy kwot dwóch pierwszych spośród wyżej opisanych należności.

(pismo procesowe k. 64-65)

Pozwana w odpowiedzi na pozew wystąpiła o oddalenie powództwa w całości – zaprzeczyła temu, aby zawarła umowę kredytu opisaną w pozwie.

(odpowiedź na pozew k. 85-88)

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 20 października 2015 roku A. G. (nr PESEL (...)) zawarła z (...) Bank S.A. umowę kredytu określonego jako „kredyt gotówkowy”, na podstawie pozwana której uzyskała od wyżej wymienionego banku sumę pieniężną w wysokości 77.600 zł – na cele konsumpcyjne. Wyżej wskazana kwota kredytu nie zawierała skredytowanej przez powodowy bank prowizji za udzielenie kredytu, której wysokość w §1 ust.5b) umowy określono na 17.034,15 zł. Stosownie do treści §1 ust. 2 umowy kredyt miał podlegać w 114 ratach miesięcznych, w okresie do dnia 20 kwietnia 2025 roku.

W §8 ust. 1 pkt b) umowy strony określiły, że stopa procentowa odsetek za opóźnienie w zapłacie należności w przypadku kredytu długoterminowego odpowiada czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Zgodnie z treścią §11 ust. 2 umowy powodowy bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy w razie opóźnienia kredytobiorcy (tj. pozwanej) w zapłacie co najmniej 2 pełnych rat spłaty kredytu – po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy listem poleconym do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni. W §11 ust. 3 umowy określono termin wypowiedzenia na 30 dni.

Z kolei w §15 umowy określono, że powodowy bank pobiera prowizje i opłaty zgodnie z „Taryfą” obowiązującą w dniu dokonania czynności.

(poświadczona za zgodność z oryginałem umowa kredytu k. 8-10)

Zgodnie z treścią tabeli prowizji i opłat przyjętej przez powodowy bank dla umów zawartych od dnia 1 października 2015 roku:

- w części „XII Opłata przygotowawcza i prowizja za udzielenie pozostałych kredytów” w punkcie 1.1) wysokość prowizji za udzielenie kredytu gotówkowego określono w sposób następujący: „do 25,00% od kwoty udzielonego kredytu”,
- z kolei w części XI tabeli, w punkcie 3 określono wysokość prowizji za udzielenie kredytu konsolidacyjnego i pożyczki hipotecznej na 3,5% kwoty kredytu,
- w części XV „Monity” zawarto tylko dwie pozycje: punkt 1 „wysłanie monitu” (opłata 15 zł) oraz punkt 2 „wysłanie wezwania do zapłaty po rozwiązaniu umowy” (opłata 30 zł).

(tekst tabeli prowizji i opłat k. 74-84)

W ramach wykonania wyżej opisanej umowy powodowy bank dokonał następującej wypłaty środków składających się na kwotę kredytu, stosownie do dyspozycji pozwanej:

- przelew kwoty 24.785,76 zł na rachunek w banku (...) S.A. (tytuł przelewu: „zamknięcie kredytu p. A. G. dnia 29.01.2015”),
- przelew kwoty 49.325,56 zł na rachunek w (...) im. (...) (tytuł przelewu: „zamknięcie kredytu nr (...)),
- wypłata gotówkowa kwoty 3488,68 zł.

(kopie potwierdzeń wykonania przelewów k. 98-100)

Z uwagi na zaległości pozwanej w spłacie rat kredytu powodowy bank skierował do pozwanej pismo datowane na 23 czerwca 2017 roku, w którym wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni należności przeterminowanych w kwocie 3922,86 zł, wskazując w punkcie 3a pisma, że brak zapłaty należności skutkować może wypowiedzeniem umowy kredytu.

Pismo to zostało przesłane jako pocztowa przesyłka polecona na adres zamieszkania pozwanej i zostało zwrócone nadawcy po dwukrotnym awizowaniu.

Następnie, powodowy bank skierował do pozwanej pismo datowane na 22 sierpnia 2017 roku, zawierające wypowiedzenie umowy kredytu z uwagi na zaległości w spłacie rat kredytu.

Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 24 sierpnia 2017 roku.

(poświadczono za zgodność z oryginałami kopie: kopia wezwania k. 11, kopia wypowiedzenia k. 12, potwierdzenie doręczenia k. 12 odwrót, kopia koperty z potwierdzeniami awizowania k. 73)

Wyżej opisanych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o kopie dokumentów złożone przez powoda, które należało uznać za dowody w pełni wiarygodne. Wiarygodność tych dowodów nie została przez stronę pozwaną w żaden sposób podważona. W szczególności, kopia umowy kredytu oraz kopie dokumentów dotyczących doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty zaległych rat i pisemnego wypowiedzenia umowy zostały poświadczono za zgodność z oryginałami tych dokumentów przez pełnomocnika powoda będącego adwokatem, a zatem spełniają one wymogi z art. 129 § 2 k.p.c., co wywołuje skutki dowodowe określone w art. 129 § 3 k.p.c. i czyni bezzasadnym wniosek dowodowy pozwanej z punktu III jej odpowiedzi na pozew (k. 86).

W odniesieniu do kwestionowania przez pozwaną faktu zawarcia przez nią umowy kredytu opisanej w pozwie stwierdzić należy, że stosownie do treści art. 253 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w takiej sytuacji to na pozwanej spoczywał ciężar

wykazania, że widoczny pod tekstem umowy (k. 10) podpis o treści (...) nie został złożony przez pozwaną (nie zachodzi w tym przypadku okoliczność, o jakiej mowa w zdaniu drugim art. 253 k.p.c., gdyż sporny dokument pochodzi od pozwanej, skoro został opatrzony podpisem odpowiadającym treści jej imienia i nazwiska).

Dowód z przesłuchania pozwanej w charakterze strony, zgłoszony przez nią w odpowiedzi na pozew, podlegał pominięciu na podstawie art. 302 k.p.c. z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanej na rozprawie, na którą została wezwana (potwierdzenie doręczenia wezwania k. 103, protokół skrócony rozprawy k. 104).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Za udowodnione przez powoda w sprawie niniejszej – za pomocą wyżej przywołanej kopii dokumentu poświadczonej za zgodność z oryginałem – Sąd uznał zawarcie przez strony opisanej w pozwie umowy kredytu, do której zastosowanie znajduje przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. poz. 1876 z 2017 roku). Do umowy tej znajdują zastosowanie także przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 1497) – z uwagi na treść art. 3 ust. 1 tej ustawy, kwotę kredytu (poniżej 255.550 zł) oraz wyraźnie wskazany w treści umowy cel konsumpcyjny kredytu udzielonego pozwanej. Zaznaczyć jednak należy, że zastosowanie do stosunku prawnego łączącego strony postępowania mają przepisy ustawy o kredycie konsumenckim w brzemieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy z dnia 20 października 2015 roku, tj. w szczególności nie ma zastosowania w sprawie niniejszej obowiązujący od dnia 11 marca 2016 roku przepis art. 36a wyżej wskazanej ustawy, dotyczący górnej granicy pozaodsetkowych kosztów kredytu - stosownie do treści art. 9 ust. 2 zw. z art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1357), wówczas wprowadzony art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim ma zastosowanie do umów zawartych po dniu wejścia w życie nowelizacji tej ostatniej ustawy, tj. po dniu 11 marca 2016 roku.

Twierdzenia pozwanej o tym, jakoby nie zawarła z powodem umowy opisanej w pozwie i nie otrzymała kwoty kredytu pozostają całkowicie gołosłowne, a pozwana w żaden sposób nie podważyła wiarygodności wyżej przywołanych dowodów złożonych przez powodowy bank.

Na skutek zawarcia przez strony przywołanej umowy i uruchomienia kredytu (fakt wypłaty pozwanej kwoty kredytu powód udowodnił wyżej przywołanymi poleceniami przelewu i wypłaty) powstało zobowiązanie pozwanej względem powoda do ratalnej spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi. Jak już wyżej wskazano, w umowie kredytu strony przyznały powodowi uprawnienie do wypowiedzenia kredytu (tj. do złożenia oświadczenia woli skutkującego postawieniem całej należności głównej w stan natychmiastowej wykonalności) – jeżeli dojdzie do naruszenia przez pozwaną warunków spłaty kredytu, co w szczególności oznaczało brak terminowej spłaty co najmniej 2 rat kredytu. Ciężar dowodu co do terminowej spłaty rat kredytu obciążał, stosownie do treści art. 6 k.c., pozwaną jako kredytobiorcę – w szczególności dlatego, że nie sposób jest wykazać zaistnienia tzw. faktu negatywnego (tj. braku spłat kredytu), a zatem nie można od powoda jako kredytodawcy wymagać przedstawienia tego rodzaju dowodu, ani tym bardziej zastępowania przez bank inicjatywy dowodowej pozwanej i dowodzenia przez powoda w interesie pozwanej tego czy i ile rat kredytu spłaciła.

Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów spłaty rat kredytu, wobec czego należało przyjąć, że zarówno w dacie doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty zaległych rat (lipiec 2017 roku) jak i w dacie doręczenia jej pisemnego wypowiedzenia umowy kredytu (24 sierpnia 2017 roku) po stronie pozwanej istniało opóźnienie w zapłacie co najmniej 2 rat kredytu (kredyt ten pozwana powinna była zacząć spłacać w ratach od listopada 2015 roku, tj. kilkanaście miesięcy wcześniej). Pozwana w żaden sposób nie wykazała tego, aby dokonała innych wpłat na rzecz powoda niż te wskazane w jego piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2018 roku (k. 64-65). Z zestawienia złożonego przez powoda – którego pozwana w żaden sposób nie podważyła, gdyż nie przedstawiła żadnych dowodów na spłatę rat kredytu - wynika, że ostatnia wpłata od pozwanej wpłynęła w dniu 31 marca 2017 roku (k. 64), a zatem za kwiecień, maj i czerwiec 2017 roku pozwana w dacie wypowiedzenia jej umowy zalegała w spłacie rat kredytu. Tym samym przyjąć należy, że zaszły podstawy do wypowiedzenia pozwanej umowy kredytu, a powód zachował wymogi formalne określone w tej kwestii w postanowieniach umowy stron.

Skoro w dniu 24 sierpnia 2017 roku nastąpiło doręczenie pozwanej pisma powoda zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu, a termin wypowiedzenia umowy kredytu wynosił 30 dni, to od dnia 24 września 2017 roku całość kwoty dotychczas niespłaconego kredytu stała się przedmiotem wymagalnego zobowiązania pozwanej względem powodowego banku.

Powód twierdził, że wysokość zadłużenia pozwanej z tytułu spłaty należności głównej wynosi 86.646,71 zł, gdyż pozwanej udzielono kredytu w kwocie 77.600 zł i dodatkowo bank skredytował obciążającą pozwaną prowizję w kwocie 17.034,15 zł. Wedle twierdzeń powoda (k. 64), łączna suma kapitału kredytu wyniosła zatem 94.634,15 zł (77.600 zł + 17.034,15 zł), z czego pozwana spłaciła zaledwie kwotę 7.987,44 zł. Stwierdzić jednak należy, że umowa stron jest częściowo wadliwa prawnie – w zakresie, w jakim określono w niej wysokość prowizji za udzielenie kredytu konsumpcyjnego na kwotę 17.034,15 zł.

Powodowy bank w zakresie dotyczącym wysokości tejże prowizji powołał się na treść obowiązującej w tym banku w dacie zawarcia umowy tzw. taryfy opłat i prowizji (k. 74-84), w której pozycji XII określono wysokość prowizji za udzielenie kredytu gotówkowego w ten tylko sposób, że może ona wynosić „do 25,00% od kwoty udzielonego kredytu”. Powód dodatkowo twierdził (k. 72), że ostateczna kwota prowizji została ustalona „przez Bank indywidualnie”, w oparciu o ocenę wniosku kredytowego pozwanej i ryzyka banku związanego z udzieleniem kredytu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 pkt 9) Prawa bankowego, umowa kredytu powinna określać wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje – co oznacza, że prowizja za udzielenie kredytu nie jest obligatoryjnym (koniecznym) elementem umowy kredytu. Prowizja jest elementem dodatkowym stosunku prawnego kredytu, w praktyce obrotu bankowego prowizja od udzielenia kredytu jest traktowana jako swoistego rodzaju wynagrodzenie za czynności banku związane z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów). Zaznaczyć należy, że z punktu ekonomicznej istoty i koniecznej treści stosunku prawnego powstającego na podstawie umowy kredytu prowizja bankowa z pewnością nie stanowi głównego świadczenia obciążającego kredytobiorcę (tym jest bowiem – stosownie do treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – zwrot kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi określonymi w umowie). W szczególności prowizja – o ile niczego innego nie zastrzeżono w umowie stron – nie stanowi wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu, gdyż wynagrodzeniem takim są odsetki kapitałowe. Oznacza to, że prowizja bankowa nie jest głównym świadczeniem umownym, o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., a zatem jej wysokość ustalona w umowie może i powinna być przedmiotem badania przez sąd w oparciu o treść art. 385<sup>1</sup> k.c. (dodać należy, że nawet w przeciwnym wypadku, tj. w razie uznania prowizji za jedno z głównych świadczeń umownych w ramach umowy kredytu jej wysokość ustalona w umowie może podlegać badaniu przez pryzmat zasad współzycia społecznego, a to z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c.).

Jak już wyżej wskazano, w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, który w dacie zawarcia umowy przez strony nie obowiązywał i nie ma do niej zastosowania – w dacie zawarcia umowy nie obowiązywał także żaden inny przepis prawny dotyczący wysokości prowizji, co jednak (w szczególności wobec treści art. 76 Konstytucji RP) nie może oznaczać dopuszczalności ustalania dowolnie dużej wysokości prowizji bankowej w umowach z konsumentami.

W wyżej przywołanej umowie stron znalazło się określenie wysokości prowizji – na kwotę 17.034,15 zł. Powód nie twierdził, że wysokość prowizji została uzgodniona indywidualnie z konsumentem, tj. z pozwaną (nie zgłosił także żadnych dowodów mogących wykazać prawdziwość takiego twierdzenia – art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W istocie powód przyznał, że jednostronnie ustalił wysokość tej prowizji, na podstawie oszacowanego przez siebie ryzyka kredytowego związanego z udzieleniem kredytu pozwanej (pismo powoda k. 72: „wysokość prowizji ustalana była przez Bank”). Tym samym dotyczące wysokości prowizji postanowienie zawarte w umowie stron nie było uzgodnione indywidualnie z pozwaną lecz wynikało wyłącznie z decyzji powodowego banku – co otwiera drogę do oceny tego postanowienia umownego przez pryzmat treści art. 385<sup>1</sup> k.c. W tym miejscu stwierdzić należy, że w przypadku kredytu konsumpcyjnego na kwotę 77.600 zł prowizja w wysokości 17.034,15 zł (tj. prawie 22% kwoty kredytu ustalonej z pominięciem kwoty samej prowizji, która stanowi element kosztów kredytu w rozumieniu art. 3 pkt. dyrektywy

Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki) musi być uznana za rażąco wygórowaną z punktu widzenia podlegających ochronie prawnej interesów konsumenta, tj. za rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą uzasadniony interes majątkowy pozwanej jako konsumentki.

Po pierwsze, z umowy stron wynika, że jest to prowizja banku za samo udzielenie kredytu pozwanej (tj. za czynności banku związane z jego udzieleniem, w tym za ocenę zdolności kredytowej pozwanej) a nie za jakiegokolwiek inne, późniejsze czynności związane już z samą realizacją umowy, np. z wystawianiem dla pozwanej zaświadczeń czy wezwań do zapłaty. Tak rozumiana prowizja nie może być przez bank traktowana jako kolejny – obok umownych odsetek kapitałowych – element jego wynagrodzenia za korzystanie przez konsumenta z udostępnionego mu kapitału kredytu, a to dlatego, że jedynym przewidzianym prawem wynagrodzeniem tego rodzaju są odsetki kapitałowe. Uznanie, że prowizja (podobnie jak odsetki) jest wynagrodzeniem banku za korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału kredytu oznaczałoby w istocie, że prowizja stanowi - w pewien sposób ukryty – element odsetek za korzystanie z kapitału, co prowadziłoby w wielu przypadkach do obejścia przepisów ustawowych dotyczących maksymalnej wysokości odsetek umownych. Co więcej, skoro sama umowa stron w żaden sposób nie wskazuje na to, że wyżej wskazana prowizja stanowi element wynagrodzenia banku za korzystanie przez pozwaną z kapitału kredytu w okresie kredytowania, to prowizja ta nie może być w ten sposób traktowana – musi być uznana jedynie za wynagrodzenie banku za czynności poprzedzające zawarcie umowy i składające się na samo zawarcie umowy (badanie dokumentów złożonych przez pozwaną, ocena zdolności kredytowej, przygotowanie treści umowy i towarzyszących jej dokumentów dodatkowych). Prowizja w kwocie ponad 17.000 zł jako wynagrodzenie za tego rodzaju czynności musi być uznana za rażąco wygórowaną, sprzeczną z zasadami współżycia społecznego korzyść majątkową, którą bank w istocie jednostronnie zastrzega dla siebie kosztem klienta – stąd też wyżej przywołane postanowienie umowne musi być uznane za niedozwolone na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w zakresie, w jakim wyżej wskazana wysokość prowizji przekracza kwotę stanowiącą 3,5% kwoty udzielonego kredytu ( $0,035 \times 77.600 \text{ zł} = 2716 \text{ zł}$ ). Ta ostatnia wartość wynika z faktu, że w swej ekonomicznej istocie – mimo swej mylnej nazwy – kredyt udzielony przez powoda pozwanej był kredytem konsolidacyjnym, skoro prawie całość środków z tego kredytu (ponad 74.000 zł) została przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów pozwanej w innym banku oraz w (...) im. (...) (k. 98-99). Skoro zaś było to w istocie kredyt konsolidacyjnej, to zgodnie z taryfą prowizji stosowaną przez powodowy bank, której w tym zakresie pozwana nie kwestionowała, zastosowanie powinna znaleźć prowizja w wysokości 3,5% kwoty kredytu (k. 79 – pozycja XI pkt 3 taryfy).

Wobec powyższego, skoro pozwany bank mógł zasadnie pobrać od pozwanej jedynie prowizję w kwocie 2716 zł, którą uprzednio sam skredytował, to łączny dług pozwanej z tytułu spłaty kapitału kredytu w punkcie wyjścia wyrażał się kwotą 80316 zł ( $2716 \text{ zł} + 77.600 \text{ zł}$ ), a skoro pozwana spłaciła – jak podał powód (k. 64) – jedynie kwotę 7.987,44 zł z tytułu kapitału, to do zapłaty z tego tytułu pozostaje kwota 72.328,56 zł ( $80.316 \text{ zł} - 7.987,44 \text{ zł}$ ), podlegająca zasądzeniu w niniejszej sprawie.

Z tego względu również roszczenie powoda o zapłatę odsetek kapitałowych naliczonych za okres do dnia postawienia kredytu w stan wymagalności (tj. do 23 września 2017 roku włącznie) musi zostać ponownie przeliczona z uwzględnieniem wyżej poczynionych ustaleń. W tym zakresie ciężar dowodu okoliczności potrzebnych dla ustalenia wysokości odsetek kapitałowych spoczywał na powodzie, jednakże powód nie złożył harmonogramu spłaty kredytu, co uniemożliwia ustalenie dat, w których wymagalne stawały się kolejne raty kredytu, co ma z kolei istotne znaczenie dlatego, że należałoby ustalić, jaka była wysokość odsetek kapitałowych od rat, które pozwana spłaciła w terminie (tj. od spłaconej przez pozwaną części kapitału kredytu). Przy braku harmonogramu spłaty kredytu ustalenie tej okoliczności nie jest możliwe – z pewnością jednak pozwanemu bankowi przysługują odsetki kapitałowe (w wysokości 10% w stosunku rocznym wynikającej z treści §1 ust. 3 umowy) za okres od dnia uruchomienia kredytu (21 października 2015 roku – k. 98) do dnia wymagalności całej kwoty kapitału, tj. do 23 września 2017 roku włącznie (tj. za 703 dni obowiązywania umowy kredytowej). Tak obliczone odsetki kapitałowe wynoszą 13.930,68 zł ( $703/365 \times 0,1 \times 72.328,56 \text{ zł}$ ), a sam powód przyznał, że pozwana zapłaciła mu kwotę 12.677,52 zł (pismo powoda k. 64 odwrot), co oznacza, że do zapłaty z tytułu odsetek kapitałowych pozostaje kwota 1253,16 zł.

Od tak określonej sumy odsetek kapitałowych i niespłaconego kapitału powód może zasadnie domagać się odsetek za opóźnienie, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 482 § 2 k.c. i to już od pierwszego dnia opóźnienia w ich zapłacie, tj. od pierwszego dnia wymagalności całego kapitału kredytu (tj. od 24 września 2017 roku) – a to dlatego, że kredyt udzielony pozwanej przez powoda na okres 12 lat był z pewnością kredytem długoterminowym. Powód może zatem, zgodnie z treścią pozwu, domagać się skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od kwoty stanowiącej sumę niespłaconego kapitału i niespłaconych odsetek kapitałowych (1253,16 zł + 72.328,56 zł = 73.581,72 zł) za okres od dnia 9 lutego 2018 roku. Z umowy stron wynika, że umowne odsetki za opóźnienie stanowią równowartość czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, co w całym okresie objętym pozwem i obecnie odpowiada stopie 10% rocznie – należało jednak zastrzec, że również w przyszłości nie mogą to być odsetki wyższej od maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie.

Powód domagał się (pismo powoda k. 65) ponadto skapitalizowanych odsetek za opóźnienie za okres wcześniejszy, trwający do dnia 8 lutego 2018 roku, przy czym za okres do dnia 19 października 2017 roku (tabela na k. 65) domagał się odsetek takich wyłącznie od kwoty 7845,72 zł.

Kwotę należnych powodowi skapitalizowanych odsetek za opóźnienie za okres od daty skutecznego wypowiedzenia kredytu (tj. od 24 września 2017 roku) do 8 lutego 2018 roku należało obliczyć w sposób następujący:

- za okres od 24 IX 2017 roku do 19 X 2017 roku (26 dni) od wskazanej przez powoda podstawy kwotowej (7845,72 zł) jest to kwota 55,88 zł ( $26/365 \times 0,1 \times 7845,72$  zł),

- za okres od 20 X 2017 roku do 8 lutego 2018 roku (112 dni) od całej kwoty wymagalnego kredytu i zaległych odsetek kapitałowych (73.581,72 zł) jest to kwota 2257,85 zł ( $112/365 \times 0,1 \times 73.581,72$  zł).

Łącznie zatem kwota odsetek za opóźnienie za wskazany okres wynosi 2313,73 zł.

Zasadne w świetle wyżej przywołanej taryfy opłat jest także żądanie powoda zapłaty opłaty 15 zł za jedno wezwanie pozwanej do zapłaty zaległości (k. 11) – powód nie udowodnił, aby przed wypowiedzeniem umowy skierował do pozwanej inne tego rodzaju wezwanie, a z kolei z tabeli opłat nie wynika podstawa obciążenia pozwanej opłatami za samo wypowiedzenie umowy kredytu. Z kolei zapłaty opłat za wezwanie dokonane już po wypowiedzeniu umowy powód w niniejszej sprawie od pozwanej nie żądał.

Ostatecznie zatem sąsędziemu na rzecz powoda od pozwanej podlegała kwota 75.910,45 zł (73.581,72 zł + 15 zł + 2313,73 zł). W pozostałym zakresie powództwo podlegało natomiast oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. – dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między strony procesu. Do wartości przedmiotu sporu istotnej dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu należy wliczyć jedynie kwotę żądanej przez powoda należności głównej powiększoną o kwotę odsetek kapitałowych, co daje kwotę 91.714,63 zł, od której powód domagał się dalszych odsetek na przyszłość. W omawianym zakresie, tj. co do należności głównej i skapitalizowanych odsetek kapitałowych, powód wygrał co do kwoty 73.581,72 zł, a zatem w 80,23% i w takiej samej części koszty procesu powinny obciążyć pozwaną. Koszty procesu związane z udziałem w sprawie powoda wyniosły ogółem 10.157 zł (opłata sądowa 4740 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 5400 zł), natomiast koszty procesu związane z udziałem w nim pozwanej zamknęły się kwotą 5417 zł – co łącznie dla obydwu stron daje kwotę 15.574 zł, z czego pozwaną powinno obciążyć 80,23%, tj. 12.495,02 zł. Skoro pozwana ponosi we własnym zakresie koszty własnego udziału w sprawie (5417 zł), do zapłaty przez nią na rzecz powoda pozostaje kwota 7078,02 zł (12.495,02 zł – 5417 zł).

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 12 kwietnia 2019 roku SSR (del.) Adam Borowicz